Wzgórze złamanych serc

2020-10-09



Czyli: Ostrzyżone dranie z toporami zamiast kutasów i naftą zamiast krwi.

Sierżant Thomas Highway (Clint Eastwood) ma problemy. Awanturował się i wdał w bójkę po pijaku. Stoi teraz przed sądem i wysłuchuje mowy sędziego. Ten biorąc pod uwagę chlubną przeszłość wojskową Highwaya, daje mu ostatnią szansę, nakłada na niego tylko grzywnę, 100 dolarów. Co prawda sierżant ma cięty język, słabo kontroluje się, gdy jest pijany, ale jest uczciwy, nie ma zamiaru okradać państwa, przymykając oczy na próby handlu mienia wojskowego. On kocha wojsko, jest ono dla niego wszystkim. Pomimo że niektórzy po tylu latach służby, z chęcią poszliby na emeryturę, Highway męczy przełożonego, podaniami o przeniesienie do Oddziału Uderzeniowego Piechoty Morskiej, tego samego, z którego wyleciał za niesubordynację i niestosowne zachowanie. Jest chyba lekko zaskoczony, kiedy dostaje je.

Po pewnych przygodach trafia do celu. Trafia pod dowództwo majora M. A. Powersa (Everett McGill). Major w przeciwieństwie do sierżanta, nie miał jeszcze okazji czuć zapachu prochu, nigdy nie walczył. To specjalista od spraw kwatermistrzostwa i logistyki. Nie robi tym dobrego wrażenia na Highwayu. Majorowi również nie podoba się zachowanie sierżanta, nie chce, aby ten nadal był z prawem na bakier. Ma być jak reszta jego podoficerów, wzorem cnót i zachowania. Oboje nie przypadli sobie do gustu.

Poprzedni sierżant Plutonu Zwiadowczego nie spisał się, rozpuścił ludzi i został karnie wysłany na emeryturę. Highway będzie musiał pokazać im, co znaczy być marine. Nie będzie to łatwe, ludzie są rozpuszczeni, mają słabą motywację. Highway jest entuzjastycznie do tego nastawiony, chce zrobić z nich zabójców i drani, takich samych, jak on jest.

Po wejściu do baraków widok w nim zastany niemal powoduje opad szczęki Highwaya. Widać jak wiele pracy stoi przed nim. „Żołnierze" traktują swój pobyt w obozie jak wakacje. Piwo, bilard, cywilne ubrania, muzyka, telewizor, niektórzy mają kolczyk w uchu. W niczym nie przypominają wojska. Sierżant zaczyna bezpardonowo, tłumaczyć im jak działa wojsko, czym jest hierarchia i jak powinni zachowywać się żołnierze. Miłą niespodzianką dla sierżanta będzie obecność pasażera z podróży. Miłą, oczywiście, tylko dla sierżanta. To ich ostatnia noc luzu, od jutra zaczynają ciężką pracę. Highway będzie musiał wyeliminować wszelkie próby stawiania się. Nie będzie to dla niego większym problemem.

W pewnej chwili batalion zostaje postawiony na nogi, tym razem nie są to ćwiczenia. Zostają wysłani do Grenady. Mają wspierać ewakuację amerykańskich obywateli.

„**Wzgórze złamanych serc**" to film Clinta Eastwooda. Potrafi on równie dobrze zagrać w filmie, jak wyreżyserować. Podobnie jak w innych filmach, jest kwintesencją twardziela. Cięty język, twarda mina, która wygląda tak, jakby wszystko mu przeszkadzało, cały Eastwood. Highway jest nieszablonowy, jak potrzeba ignoruje rozkazy, chce wyszkolić tak podległych mu żołnierzy, aby nie zginęli w walce. Na szkolenie ma swoje własne pomysły, ale potrafi też zadbać o swoich ludzi.

Ma on też problemy, które stara się pokonać – nie potrafi nawiązywać relacji. Owszem w wojsku daje sobie doskonale rade, ale prywatnie… Cóż wygląda to lekko zabawnie.

Czy taki bohater może budzić sympatie? Jak najbardziej i to od samego początku, od sceny w celi widz (przynajmniej ja), czuje do niego sympatie.

„**Wzgórze złamanych serc**" ma kilka zapadających w pamięć scen, które się pamięta po latach, nie pamiętałem, gdzie trafiają żołnierze pod koniec filmu, ale scena z koszulkami jest zapadająca w pamięć.

„**Wzgórze złamanych serc**" to dobry film akcji, nie ma tu przesadnie dużo walki. Film oglądało mi się bardzo dobrze, wart jest uwagi.

Tytuł polski: **Wzgórze złamanych serc** / **Wzgórze rozdartych serc**
Tytuł oryginalny: **Heartbreak Ridge**
Reżyseria Clint Eastwood

Clint Eastwood jako sierżant Thomas Highway
Arlen Dean Snyder jako Sergeant Choozoo
Everett McGill jako major Malcolm Powers

Artur Wyszyński